

Święty Graal dla lobby wiatrakowego! Gdzie są ekołodzy?

24 września 2024

Podczas konferencji prasowej przedstawiciele Konfederacji oświadczyli, że minister klimatu Paulina Hennig-Kłoska powinna zostać zdymisjonowana. Wskazali na działalność lobby wiatrakowego oraz niebezpieczne zmiany szykowane w polskim prawie, przy bierności pseudoekologów.



„Lobbyści wiatrakowi, wyrzuceni drzwiami przed kilkoma miesiącami, teraz wracają oknem. Mogłoby się wydawać, że w okresie powodzi, w okresie klęski żywiołowej Ministerstwo Klimatu i Środowiska będzie zajmować się pomaganiem powodziantom, szykowaniem rozwiązań, które pozwolą uniknąć powodzi w przyszłości, albo które rozwiążą bieżące problemy. Ale niestety ministerstwo klimatu zamiast tego wykorzystuje powódź jako zasłonę dymną, pod której przykrywką może realizować swoje interesy, nawet nie swoje interesy, tylko interesy grup lobbujących, które ewidentnie za tym ministerstwem stoją” – stwierdził Michał Wawer.

„18 września do Komitetu Stałego Rady Ministrów od pani minister klimatu Pauliny Hennig-Kłoski trafił projekt ustawy. Gigantycznej ustawy, wdrażającej dyrektywy unijne, zmieniającej system nakładania opłat za prąd. I w tej gigantycznej, skomplikowanej ustawie znalazł się jeden mały przepis, niemający w zasadzie niczego wspólnego z całą resztą treści tej ustawy. Jeden mały przepis, który sprawia, że na terenach chronionych, na terenach Natura 2000, na terenach siedlisk zagrożonych gatunków zwierząt, budowanie wiatraków stanie się o wiele, wiele prostsze” – zwrócił uwagę.

„Na czym polega ten mechanizm? Otóż do tej pory, żeby uzyskać zgodę na wybudowanie wiatraka na terenie chronionym, trzeba było udowodnić, że przemawia za tym nadrzędny interes publiczny. Czyli w każdej konkretnej sprawie producent, chcący postawić w danym miejscu wiatrak, być może też wyciąć drzewa przy okazji, musiał pójść do urzędu, pokazać, że o, tutaj ten wiatrak przyniesie interesowi publicznemu większe korzyści, niż wywoła szkody poprzez naruszenie tego chronionego terytorium przyrodniczego. Siłą rzeczy było to bardzo trudne do wykazania, bo w większości takich wypadków urzędnicy odpowiedzialni za ochronę środowiska wysyłali osoby chcące stawiać wiatraki z kwitkiem” – wyjaśnił.

„I co chce wprowadzić teraz minister Hennig-Kloska? Otóż chce wprowadzić automatyzm, że w każdej sytuacji, kiedy ktoś chce zbudować wiatrak czy inną instalację odnawialnego źródła energii na terytorium chronionym, na terytorium Natury 2000, na terytorium objętym ochroną zagrożonego gatunku, będzie z automatu przyjęte spełnienie kryterium nadrzędnego interesu publicznego. Czyli do ustawy zostanie wpisane, że budowa wiatraków jest zawsze nadrzędnym interesem publicznym w porównaniu do ochrony środowiska naturalnego” – wskazał. „I to jest oczywiście Święty Graal dla lobby wiatrakowego, dlatego że pozwoli budować wiatraki na masową skalę na terytoriach obecnie niezamieszkanym, czyli właśnie nieobjętych tymi regulacjami, jak daleko od domu muszą znajdować się wiatraki. Są to terytoria oczywiście najcenniejsze przyrodniczo” – zaznaczył.

Wawer podkreślił, że mowa tu o „obszarach Natura 2000, które obejmują 20 proc. terytorium Polski: najcenniejszych przyrodniczo lasów, innych obszarów, gdzie żyją zagrożone gatunki zwierząt, gdzie rozwija się turystyka, gdzie jest zachowywane naturalne życie, naturalne środowisko”. „Te miejsca zostaną wyjęte spod ochrony, jeżeli tylko ktokolwiek uzna, że w danym miejscu, o tu się opłaca wyciąć drzewa i postawić wiatrak. I pytanie brzmi, gdzie w tej sytuacji są

organizacje ekologiczne? No cóż, organizacji ekologicznych nigdy nie widać” – wskazał.

Jak mówił, ustawa jest znana opinii publicznej od trzech miesięcy i trafiła do konsultacji publicznych. Mimo to „żadna organizacja ekologiczna w tych konsultacjach publicznych nie wzięła udziału, nie zabrała głosu”. „Teraz, kiedy minister klimatu chce wprowadzić zasadę, chcesz zbudować wiatrak, wytnij sobie drzewa na terenie chronionym, buduj wiatraki, to te organizacje ekologiczne, powiedzmy jasno: pseudoekologiczne, siedzą cicho, nie mają nic w tej sprawie do powiedzenia” – skwitował. „Szanowni Państwo, dosyć ministerstwa klimatu, które jest tak naprawdę Ministerstwem Załatwiania Interesów Lobbyingowych. Dosyć organizacji ekologicznych, które nie dbają o interesy polskiej przyrody, polskiego środowiska naturalnego. Hennig-Kłoska do dymisji, organizacje ekologiczne do objęcia intensywną kontrolą” – podsumował Wawer.

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)